

PIOTR KOŁODKO

Uniwersytet w Białymstoku

‘LEX CALPURNIA DE PECUNIIS REPETUNDIS’
I JEJ ZNACZENIE DLA EWOLUCJI
RZYMSKIEGO PRAWA KARNEGO*

Rzymskie prawo karne ewoluowało wraz z licznymi przemianami ustrojowymi, jakie Rzym przeszedł na przestrzeni wielu wieków¹. Dotyczyło to nie tylko norm materialnoprawnych, określających coraz więcej czynów zabronionych, ale także procesowych. Warto też zaznaczyć, że prowadzenie badań nad rzymskim prawem karnym wymaga analizy zarazem pierwszych, jak i drugich norm. Wynika to przede wszystkim z tego, że rzymska ustawa karna zawierała zarówno przepisy proceduralne (odnoszące się do funkcjonowania trybunałów karnych nadzwyczajnych – *quaestiones extraordinariae*, a z czasem stałych – *quaestiones perpetuae*), a także materialnoprawne, określające odpowiedzialność za dane przestępstwo². Już ta spe-

* Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2010-2013 jako projekt badawczy.

¹ Por. W. MOSSAKOWSKI, *Problematyka periodyzacji rzymskiego prawa karnego*, «AUNC», Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo, 34/1994, s. 3-14; W. LITEWSKI, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 167 i n.; TENŻE, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 16 i n.; K. AMIELAŃCZYK, *Z historii ustawodawstwa rzymskiego w sprawach karnych. Próba periodyzacji*, «AUW» 3063, Prawo 305/2008 [*Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci profesora Edwarda Szymoszka*], s. 11-24; B. SANTALUCIA, *Altri studi di diritto penale romano*, Padova 2009, s. 35 i n.

² Por. K. AMIELAŃCZYK, *op. cit.*, s. 11. Zob. U. BRASIELLO, s.v. *diritto penale (diritto romano)*, «NNDI» 5/1960, s. 963.

cyfika rzymskiej legislacji karnej wskazuje na doniosłość problemów badawczych, jakie mogą pojawić się przy ich interpretacji. Nie powinno to jednak zniechęcać do zgłębiania tej niezwykle ciekawej gałęzi prawa. Potwierdzenie tego ma stanowić ukazanie znaczenia *lex Calpurnia* dla porządku prawnego antycznego Rzymu.

W okresie republiki³ podstawowym gremium wymierzającym sprawiedliwość za popełnione przestępstwo były zgromadzenia ludowe (*comitia*)⁴. Istotnym mankamentem tego rodzaju sądownictwa⁵ było zaprzęgnięcie *populus Romanus*, obradującego na *comitia*, do roli sędziów. Wydaje się, że w początkowym okresie republiki rzymskiej, gdy nie było wielu czynów zabronionych (np. *perduellio*⁶, *parricidium*⁷), taki tryb sądzenia sprawców był wystarczający i spełniał oczekiwania ludu rzymskiego. Najczęściej bowiem chodziło o najcięższe czyny, popełnianie przez znane osoby ówczesnie żyjącym. Stopniowo jednak monopol zgromadzeń ludowych w kwestii sądownictwa ulegał ograniczeniu. Przykładem takiego działania były powoływane *ad hoc* nadzwyczajne trybunały karne (*quaestiones extraordinariae*), kompetentne do sądzenia określonego przestępstwa⁸. Nie funkcjonowały one

³ W kwestii prawa i procesu karnego w okresie królestwa zob. B. SANTALUCIA, *Alle origini del processo penale romano*, «Iura» 25/1987, s. 47-52 (= *Altri studi...*, s. 115-119); TENZE, s.v. *processo penale*, «ED» 36/1987, s. 318-324; W. LITEWSKI, *Rzymski proces...*, s. 23-27.

⁴ Warto nadmienić, że także *concilia plebis* mogły toczyć się procesy karne. Szerzej tę problematykę przedstawił L. GAROFALO, *Il processo edilizio. Contributo allo studio dei iudicia populi*, Padova 1989, passim; TENZE, *Appunti sul diritto criminale nella Roma monarchica e repubblicana*³, Padova 1997, s. 121-163. Zob. także B. SANTALUCIA, *Altri studi...*, s. 36.

⁵ Odnośnie procesu na zgromadzeniu ludowym obszernie wypowiedział się Ch. BRECHT, *Zum römischen Komitialverfahren*, «ZSS» 59/1939, s. 261-314.

⁶ Ostatnio kilka spostrzeżeń o różnicy między *perduellio* oraz *crimen maiestatis* skreśliła M. DYJAKOWSKA, ‘*Crimen laese maiestatis*’. *Studium nad wpływami prawa rzymskiego w danej Polsce*, Lublin 2010, s. 24-36.

⁷ Szerzej o tym przestępstwie pisał M. JONCA, ‘*Parricidium*’ w *prawie rzymskim*, Lublin 2008, passim.

⁸ Tryb powołania *quaestiones extraordinariae vel temporariae* nie był jednolity i mógł osadzać się na: mianowaniu przez dyktatora (przy czym *quaestio* prowadził

w permanentny sposób, lecz ich zadaniem było osądzenie winnych, w danym, konkretnym przypadku popełnionego przestępstwa. Trzeba jednak podkreślić, że funkcjonowanie nadzwyczajnych trybunałów karnych było preludium do dalszego rozwoju rzymskiego prawa karnego i procedury karnej.

Diametralny zwrot rzymskim prawie karnym nastąpił wraz z uchwaleniem w 149 r. p.n.e. *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*. Do czasów współczesnych nie zachował się tekst tej regulacji prawnej. Literackie i epigraficzne przekazy prezentują tylko częściowe informacje o *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*⁹.

Cic., *Brut.* 34, 106: *L. enim Piso tribunus plebis legem primus de pecuniis repetundis Censorino et Manilio consulibus tulit.*

pretor, a być może konsul), *senatus consulta* (kulminacja takich postanowień nastąpiła po II wojnie punickiej), *plebiscitum* (najczęściej z inicjatywy trybuna plebejskiego) – zob. W. MOSSAKOWSKI, 'Accusator' w rzymskich procesach 'de repetundis' w okresie republiki, Toruń 1994, s. 16. Por. D. MANTOVANI, *Il problema d'origine dell'accusa popolare. Dalla 'quaestio' unilaterale alla 'quaestio' bilaterale*, Padova 1989, s. 1 i n. Szerzej o nadzwyczajnych trybunałach karnych pisał C. VENTURINI, 'Quaestio extra ordinem', «SDHI» 53/1987, s. 74-109 (= *Processo penale e società nella Roma repubblicana*², Pisa 2003, s. 157-200); TENZE, 'Quaestiones non permanenti': problemi di definizione e di tipologia, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale romano*, (red.) A. BUDRESE, Padova 1989, s. 85-116 (= *Processo penale...*, s. 205-236); TENZE, 'Civis' tardo repubblicano tra 'quaestiones' e 'iudicia populi', [w:] 'Praesidia libertatis'. *Garantismo e sistemi processuali nell'esperienza di Roma repubblicana. Atti del Convegno di diritto romano Capanello 7-10 giugno 1992*, (red.) F. MILAZZO, Napoli 1994, s. 85-140 (= *Processo penale...*, s. 289-337).

⁹ W. EDER, *Das Vorsullanische Repetundenverfahren*, München 1969, s. 66; Por. F. SERRAO, *Classi partiti e legge nella Roma repubblicana*, Pisa 1974 s. 239; J.S. RICHARDSON, *The Purpose of the 'Lex Calpurnia de repetundis'*, «JRS» 77/1987, s. 1; G. GULINA, 'Sacramentum' e 'lex Calpurnia', «Iura» 51/2000, s. 111; M. ELSTER, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik. Text und Kommentar*, Darmstadt 2003 s. 419 (rec. K.-J. HÖLKESKAMP, «ZSS» 122/2005, s. 258-267; U. WALTER, «Gnomon» 78/2008, s. 706-709).

Bardzo krótki przekaz Arpinaty zawiera niezwykle istotną informację – trybun plebejski L. Piso¹⁰ był wnioskodawcą pierwszej¹¹ *lex de repetundis*, na mocy której powołano po raz pierwszy¹² stały trybunał karny (*quaestio perpetua*)¹³. Przekaz Cyncerona jest o tyle ważny, że

¹⁰ Wzmiankowany przez Cyncerona urzędnik to Lucjusz Calpurnius Piso Frugi (L. Calpurnius Piso Frugi) – G. NICCOLINI, *I 'fasti' dei tribuni della plebe*, Milano 1934, s. 129-130; T.R.S. BROUGHTON, *The Magistrates of the Roman Republic*, I: 509 B.C.-100 B.C., New York 1951-1952, s. 459; W. LITEWSKI, *Rzymski proces...*, s. 39.

¹¹ Por. inne fragmenty z dzieł Cyncerona, gdzie jest mowa o *lex Calpurna* jako pierwszej *lex de repetundis* – Cic., *De off.* 2,21,75: ... *Nondum centum et decem anni sunt, cum de pecuniis repetundis a L. Pisona lata lex est nulla antea cum fuisset* ... Cic., *In Verr.* 2,4,56: [...] *Verum fuit ei concedendum; filius enim L. Pisonis erat, eius qui primus de pecuniis repetundis legem tulit* ...; Cic., *In Verr.* 2,3,195: ... *Si quod L. Piso ille Frugi, qui legem de pecuniis repetundis primus tulit, cum emissis quanti esset, quod superaret pecuniae rettulisses* Informację o *lex Calpurnia* przekazał także Tacyt – Tac., *Ann.* 15,20: ... *usu probatum est, patres conscripti, leges egregias, exempla honesta apud bonos ex delictis aliorum gigni. sic oratorum licentia Cinciam rogationem, candidatorum ambitus Iulias leges, magistratuum avaritia Calpurnia scita pepererunt*

¹² Warto wskazać, że L. FASCIONE ('*Crimen e quaestio ambitus*' nell'età repubblicana. *Contributo allo studio del diritto criminale repubblicano*, Milano 1984, s. 53-59) starał się dowieść, na podstawie tego fragmentu oraz cytowanego wyżej Cic., *De off.* 2,21,75, że przed *quaestio de repetundis* funkcjonował jakiś wcześniejszy stały trybunał karny. Stąd też *quaestio* powołana na mocy *lex Calpurnia quaestio de repetundis* nie mogła być pierwsza. Teza ta spotkała się ze słuszną negacją romanistów – zob. B. SANTALUCIA, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 197 przyp. 147; O.F. ROBINSON, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1996, s. 85.

¹³ Zob. Ch. LÉCRIVAIN, s.v. '*repetundae*' ('*pecuniae*'), «DS» 4.2/1911, s. 837; G. ROTONDI, '*Leges publicae populi Romani*'. *Elenco cronologico con una introduzione sull'attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912 (Nachdruck Hildesheim 1966), s. 292; W.F. FERGUSON, *The 'lex Calpurnia' of 149 B.C.*, «JRS» 11/1921, s. 89 przyp. 4; A. BERGER, s.v. '*lex Calpurnia*' 4, «RE», 12/1925 szp. 2338; F. PONTENAY DE FONTETTE, '*Leges repetundarum*'. *Essai sur la répression des actes illicites commis par les magistrates romains au détriment de leurs administrés*, Paris 1954, s. 25; J. BLEICKEN, *Das Volkstribunat der klassischen Republik. Studien zu seiner Entwicklung zwischen 287 und 133 v. Chr.*, München 1955, s. 58; G. LONGO, s.v. '*lex Calpurnia de repetundis*', «NNDI» 9/1961, s. 803; L.R. TAYLOR, *Forerunners of the Gracchi*, «JRS» 52/1962, s. 24; E.S. GRUEN, *Roman Politics and the Criminal Courts 149-78 BC*, Cambridge 1968, s. 8, 13; F. SERRAO, s.v. '*repetundae*', «NNDI» 15/1968, s. 457 (= *Classi partiti*

wspomina o *tribunus plebis* jako urzędniku, który jako pierwszy wnioskował o uchwalenie ustawy, przyjętej w formie plebiscytu, poświęconej prawdopodobnie w całości zdzierstwom (*repetundae*). Wydaje się, że nie bez znaczenia był urząd, jaki piastował sam *rogator*. Być może aktywność trybuna plebejskiego wiązała się z wydarzeniami poprzedzającymi *lex Calpurnia*, kiedy to pociągani do odpowiedzialności, za popełnione zdzierstwa, ex-urzędnicy rzadko kiedy podlegali

e legge..., s. 211); V. ARANGIO-RUIZ, *Storia del diritto romano*⁷, Napoli 2006, s. 174; P. DE FRANCISCI, *Sintesi storica del diritto romano*⁴, Roma 1968, s. 489; U. BRASIELLO, *Lineamenti di storia del diritto romano*, Roma 1972, s. 201-202; G. CARNAZZA-RAMETTA, *Studio sul diritto penale dei romani*, Roma 1972, s. 179-180; W. KUNKEL, *Linee di storia giuridica romana*, trad. T. i E. SPAGNUOLO VIGORITA, Napoli 1973, s. 90; D. MANTOVANI, *op. cit.*, s. 183; N. SCAPINI, *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992, s. 35; V. GIUFFRÉ, *La 'repressione criminale' nell'esperienza Romana. Profili*³, Napoli 1993, s. 64-65; L. PERELLI, *La corruzione politica nell'antica Roma*, Milano 1994, s. 133; B. SANTALUCIA, *Le 'quaestiones perpetuae'*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*², red. M. TALAMANCA, Milano 1989, s. 280; TENZE, *Studi di diritto...*, s. 186; TENZE, *Altri studi...*, s. 45; O.F. ROBINSON, *op. cit.*, s. 81; L. LABRUNA, *Corruzione e politica in Roma repubblicana*, [w:] *Le droit romain et le monde contemporain. Mélanges à la mémoire de Henryk Kupiszewski*, red. W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, Varsovie 1996, s. 197; R. STOLLE, *'Ambitus et Invidia'. Römische Politiker im Spannungsfeld zwischen persönlichen Ehrgeiz und Forderungen der Standesloyalität 200-133 v. Ch.*, Frankfurt am Main 1999, s. 163; A.M. RIGGSBY, *Crime and Community in Ciceronian Rome*, Austin 1999, s. 120; G. GULINA, *op. cit.*, s. 107; C. VENTURINI, *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla 'lex Calpurnia' del 149 a.C.*, «BIDR» 72/1969, s. 79; TENZE, *Studi sul 'crimen repetundarum' nell'età repubblicana*, Milano 1979, s. 2; TENZE, *Processo penale...*, s. 38-39; TENZE, *La corruzione: complessità dell'esperienza romanistica*, [w:] *La corruzione: profili storici, attuali, europei e sovranazionali*, red. G. FORNASARI, N.D. LUISI, Padova 2003, s. 10; TENZE, *'Damnatio iudicum'. Cinque saggi di diritto criminale romano*, Pisa 2008, s. 51; M. ELSTER, *op. cit.*, s. 419-420; G. MOUSOURAKIS, *The Historical and Institutional Context of Roman Law*, Burlington 2003, s. 224; W. LITEWSKI, *Rzymski proces...*, s. 39; J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 76; G. CRIFÓ, *Lezioni di storia del diritto romano*⁴, Bologna 2005, s. 141; J. HARRIES, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 61; A. PETRUCCI, *Lezioni di diritto pubblico romano*, Pisa 2008, s. 196; A. DEBIŃSKI, J. MISZTAŁ-KONECKA, M. WÓJCIK, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010, s. 163.

karze¹⁴. Taki stan rzeczy wynikał z faktu, że oskarżony i wyrokujący organ sądowy reprezentowali najczęściej tę samą warstwę społeczną. W związku z tym wniosek trybuna plebejskiego stanowił niejako neutralne spojrzenie na kwestię *repetundae* i prawdopodobnie dawał większą gwarancję oraz determinację w dążeniu do ukarania ex-urzędników popełniających zdzierstwa.

Najwięcej zachowanych informacji o *lex Calpurnia* zawiera poniższy epigraficzny przekaz:

Lex fortasse Acilia repetundarum (a. 631 vel 632)¹⁵ l. 23: ...
Calpu]rnia aut lege Iulia sacramento actum siet, aut quod h.l. nomen [delatum sie]t. l. 81 (74): *De rebus ex lege Calpurnia Iuniave iudicatis.~ Quibusquom ioudicium* || fuit fueritve ex lege quam L. Calpurnius, L. f. tr(ibunus) pl(ebei) rogavit, exve lege quam M. Iunius D. f. tr. pl. rogavit, quei eorum eo [ioudico ... *apsolutus vel condemnatus est eritve, quo*] magis de ea re eius nomen hace lege deferatur quove magis de ea re quom [eo ex h.l. *agatur, eius h.l. nihilum rogato. Queique contra h.l. fecise dicentur, ... nisei lex rogata erit, ante quam ea res facta*] || erit, quom eis hace lege actio nei esto.~.

Lektura linii 23 pozwala wykazać, że wszczęcie procesu karnego na podstawie tej regulacji wiązało się z procedowaniem w oparciu o normy prywatnoprawne. Stąd też naturalne wydaje się postawienie pytania – w jakim stopniu przyczyniła się *lex Calpurnia* do rozwoju rzymskiego prawa karnego? Bezsporną kwestią jest funkcjonujący na

¹⁴ Szerzej w tej kwestii C. VENTURINI, *La repressione degli abusi...*, s. 19-87; P. KOŁODKO, *Wybrane przykłady nadużyć urzędników rzymskich w prowincjach przed uchwaleniem lex Calpurnia de repetundis*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie: studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, I, red.: M. MIKOŁAJCZYK, J. CIĄGWA, P. FIEDORCZYK, A. STAWARSKA-RIPPEL, T. ADAMCZYK, A. DROGŃ, W. ORGANIŚCIAK, K. KUŹMICZ, Białystok-Katowice 2010, s. 63-72.

¹⁵ FIRA, I, nr 7, s. 100. Por. C.G. BRUNS, O. GRANDENWITZ, *Fontes Iuris Romani Antiqui*⁷, Tübingen 1909, nr 10, s. 63, 71; CIL. I.2, nr 583; A.W. LINTOTT, M.H. CRAWFORD, H.B. MATTINGLY, *'Lex repetundarum'*, [w:] *Roman Statutes*, I, red. M.H. CRAWFORD, London 1996, s. 67-68, 73.

jej podstawie stały trybunał karny (*quaestio perpetua*). Wydaje się jednak, że nie tylko ten czynnik przesądza o donisości tego plebiscytu. Trzeba też wspomnieć o sędziach, wywodzących się ze stanu senackiego¹⁶, co tym samym zamykało drogę do sądzenia *crimen repetundarum* w ramach *iudicia populi*. Choć powołanie senatorów na *iudices* nie było fundamentalnym osiągnięciem *lex Calpurnia*, to niezaprzeczalnym *novum* było piastowanie przez nich funkcji jurysdykcyjnej w sposób ciągły ramach *quaestio perpetua*, a nie doraźnie w powoływany *ad hoc* nadzwyczajnym trybunał karnym (*quaestio extraordinaria*). Takie rozwiązanie niewątpliwie przyspieszało samo wszczęcie procesu *de repetundis*, bowiem działalność permanentnego trybunału znosiła konieczność wcześniejszego powoływania odrębnego, kompetentnego organu sądowego. Poza tym procedowanie w ramach *quaestio de repetundis* toczyło się publicznie, co można postrzegać jako swoiste napiętnowanie oskarżonego o zdrzistwa. Tak skonstruowana procedura w *lex Calpurnia* była bardziej dotkliwa dla *magistratus populi Romani* niż procesowanie się w ramach *iudicium legitimum* na zasadach ogólnych¹⁷.

Zasadnicze pytanie, jakie rodzi się przy lekturze linii 23 dotyczy wpływu prawa prywatnego na rzymskie prawo karne. Wymieniona wprost *legis actio sacramento*¹⁸ nie pozostawia żadnych złudzeń, jaki

¹⁶ C. VENTURINI, *Studi sul 'crimen repetundarum'...*, s. 2; B. SANTALUCIA, *Studi di diritto...*, s. 186; J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *op. cit.*, s. 76. W literaturze romanistycznej obecna jest też teza stanowiąca o tym, że liczebność składu sędziowskiego wynosiła 50 sędziów, czyli tyłu, ile przewidywały późniejsze *leges de repetundis* – zob. W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 94 przyp. 5; J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 4, 7.

¹⁷ J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 7.

¹⁸ Tak ogólnikowa informacja utrudnia jednoznaczne stwierdzenie, która z *legis actiones* – *in rem* lub *in personam* – była przedmiotem procedury w *lex Calpurnia*. J.S. RICHARDSON (*op. cit.*, s. 5) przyjął, że bardziej prawdopodobne było korzystanie z *legis actio sacramento in personam*, choć faktycznie spór dotyczył rzeczy, ale było możliwe, że do czasu procesu, nie ustaliłoby się przedmiotu sporu. Za stosowaniem tej *legis actio* opowiedział się A. LINTOTT, *The Procedure under the 'Leges Calpurnia' and 'Julia de Repetundis' and the 'Actio per Sponsonem'*, «ZPE» 22/1976, s. 213-214. Pozostali romanisci koncentrują swoje rozważania wokół instytucji *sacramentum* – zob. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 292; F. PONTENAY DE FONTETTE, *op. cit.*, 26 i n.; F. SERRAO,

tryb był stosowany przed *quaestio de repetundis*. Odwołanie się do norm prywatnoprawnych wynikało prawdopodobnie nie tylko z chęci przeniesienia na grunt prawa karnego sprawdzonej już procedury, ale było chyba jedyną realną możliwością. Wykształcony w ramach *iudicia populi* tryb postępowania nie był adekwatny do *quaestio perpetua*. Stąd też naturalnym wydawało się sięgnięcie do wypracowanych i sprawdzonych wzorców z *ius privatum*. Wydaje się, że ta okoliczność legła u podstaw wprowadzenia *legis actio* do stałego trybunału karnego.

Przez umieszczenie *legis actio* w treści *lex Calpurnia* zakres jej stosowania został prawdopodobnie¹⁹ zawężony do *cives Romani*. W efekcie cel regulacji prawnej również wydaje się klarownie przedstawiony – ochrona obywateli przed *repetundae* rzymskich magistratur²⁰. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że *cives Romani* oraz *Latini* mieli możliwość pociągnięcia urzędnika dopuszczającego się *repetundae* w ramach postępowania prywatnoprawnego. Stąd też dziwne wydaje się powoływanie odrębnego trybu procesowania w sprawach *de repetundis* tylko do ich ochrony²¹. Należy jednak podkreślić, że pociągnięcie *magistratus populi Romani* w ramach *iudicium legitimum*, jakie w II w. p.n.e. stanowiło postępowanie legisakcyjne, było niedopusz-

s.v. ‘*repetundae*’..., s. 457 (= *Classi partiti e legge...*, s. 211); TENZE, *Classi partiti e legge...*, s. 239-240; G. GULINA, *op. cit.*, s. 112 i n.; C. VENTURINI, *La corruzione: complessità...*, s. 12-13; W. LITEWSKI, *Rzymski proces...*, s. 39.

¹⁹ Badania włoskiego romanisty L. GAGLIARDI (*Decemviri e centumviri. Origini e competenze*, Milano 2002) wskazują, że nie tylko *cives Romani* mogli korzystać z *legis actiones* – s. 395, 436. L. GAGLIARDI dowodząc swej tezy, zanegował wnioski, do jakich doszedł F. SERRAO (przedstawia je na s. 395-401), które stanowią o niemożliwości korzystania z *legis actiones* przez peregrynów – s. 401. Szczegółowe rozważania autora (s. 402-436) doprowadziły do potwierdzenia hipotezy stwierdzającej, że *legis actiones* mogły być także wykorzystywane przez podmioty nielegitymujące się rzymskim obywatelstwem, np. przy sprawach spadkowych.

²⁰ Takie stanowisko przedstawiają: J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 6-7, 11; O.F. ROBINSON, *op. cit.*, s. 81. Por. G.W. BOTSFORD, *Roman Assemblies from Their Origin to the End of the Republic*, New York 1909, s. 358.

²¹ A.W. LINTOTT, ‘*Leges de repetundis*’ and Associate Measures Under the Republic, «ZSS» 98/1981, s. 174.

czalne w okresie piastowania przez niego urzędu²². Stąd też ewentualna odpowiedzialność urzędnika rzymskiego byłaby możliwa po wygaśnięciu jego *imperium*, czyli po roku. Być może ten roczny okres oczekiwania na sposobność wniesienia skargi prywatnoprawnej zniechęcał dotkniętych popełnionymi przez magistraturę nadużyciami. Poza tym pozwany urzędnik odpowiadałby na zasadach ogólnych procesu prywatnego, a zatem sprawa byłaby rozpatrywana przez sędziego (najczęściej) jednoosobowo. W związku z tym zasadne wydaje się przyjęcie, że wprowadzona przez *lex Calpurnia* procedura oparta o *legis actio sacramento* miała na celu dokonanie reformy w zakresie odpowiedzialności urzędników.

Wydaje się, że oprócz *cives Romani* również mieszkańcy prowincji byli zainteresowani pociąganiem do odpowiedzialności *magistratus populi Romani*, którzy nadużywając swojego *imperium*, dopuszczali się zdzierstw. Stąd też *lex Calpurnia* powinna zawierać także jakieś przepisy pozwalające procedować *socii*, w przypadku popełnienia *repetunde* przez magistraturę rzymską. Jednak podzielenie tezy stanowiącej

²² D. 2,4,2 (Ulp 5 *ad ed.*): *In ius vocari non oportet neque consulem neque praefectum neque praetorem neque proconsulem neque ceteros magistratus, qui imperium habent, qui et coercere aliquem possunt et iubere in carcerem duci: nec pontificem dum sacra facit: nec eos qui propter loci religionem inde se movere non possunt: sed nec eum qui equo publico in causa publica transvehatur. Praeterea in ius vocari non debet qui uxorem ducat aut eam quae nubat: nec iudicem dum de re cognoscat: nec eum dum quis apud praetorem causam agit: neque funus ducentem familiare iustave mortuo facientem.* D. 3,3,54 pr. (Paul. 50 *ad ed.*): *Neque femina neque miles neque qui rei publicae causa afuturus est aut morbo perpetuo tenetur aut magistratum inritus est aut invitus iudicium pati non potest, idoneus defensor intellegitur.* D. 48,2,8 (Mac. 2 *de publ. iud.*): *Qui accusare possunt, intellegemus, si scierimus, qui non possunt. Itaque prohibentur accusare alii propter sexum vel aetatem, ut mulier, ut pupillus: alii propter sacramentum, ut qui stipendium merent: alii propter magistratum potestatemve, in qua agentes sine fraude in ius evocari non possunt: alii propter delictum proprium, ut infames: alii propter turpem quaestum, ut qui duo iudicia adversus duos reos subscripta habent nummosve ob accusandum vel non accusandum acceperint: alii propter condicionem suam, ut libertini contra patronom.* Zob. także: D. 47,7,12. Szczegółowo tę kwestię rozważa O. LICANDRO, ‘*In magistratu damnari*’. *Ricercche sulla responsabilità dei magistrati romani durante l’esercizio delle funzioni*, Torino 1999, passim.

o dopuszczalności stosowania *legis actiones* przez nieobywateli, nie rozwiewa wątpliwości, z których *legis actiones* mogli oni korzystać²³. Brak jakichkolwiek wskazówek w zachowanych fragmentach źródłowych w tym zakresie²⁴ utrudnia rozwiązanie tej kwestii i zmusza romanistów do kreowania koncepcji mogących w jakimś stopniu próbować przybliżyć tę zagadkową materię.

Dopuszczalną formą *legis actio sacramento* wymienioną przez *lex Calpurnia* była prawdopodobnie *in personam*, a nie *in rem*. Należy pamiętać, że peregryni mogliby posługiwać się zawartą w treści *legis actio sacramento in rem* formułą *ex iure Quiritium meum esse aio*²⁵, gdyby dysponowali *ius commercii*²⁶. Ponadto w przypadku procesowania z tej *legis actio* pozwany powinien dokonać *contravindicatio*, aby wdać się w spór, gdyż jego bierna postawa prowadziłaby do utraty przedmiotu sporu. Natomiast, gdyby *reus* nie chciał dostarczyć przed-

²³ Bezsporny jest fakt niedopuszczalności korzystania przez peregrynów ze wszystkich *legis actiones* – L. GAGLIARDI, *op. cit.*, s. 436.

²⁴ Pewne wątpliwości dotyczące procedury zawartej w *lex Calpurnia* pojawiają się przy interpretacji fragmentu Gaiusa – G. 4,19: *Haec autem legis actio constituta est per legem Siliam et Calpurniam, lege quidem Silia certae pecuniae, lege vero Calpurnia de omni certa re*. Pogląd TH. MOMMSENA (*Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Nachdruck: Darmstadt 1955, s. 708)), stanowiący o identyfikacji z *lex Calpurnia* informacji zawartych we fragmencie Gaiusa, został poddany krytyce przez m.in. J.L. STRACHANA-DAVIDSONA (*Problems of the Roman Criminal Law*, II, Oxford 1912, s. 5), a obecnie jest odrzucany przez większość romanistów – zob. A. LINTOTT, *The Procedure under...*, s. 208 przyp. 4; TENZE, *Leges de repetundis...*, s. 173 przyp. 48. Por. M.I. HENDERSON, *The process 'de repetundis'*, «JRS» 41/1951, s. 73; G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 292; G. LONGO, s.v. '*lex Calpurnia de repetundis*', «NNDI» 9/1961, s. 802. Rozważania dotyczące dopuszczalności stosowania *condictio* oraz *actio furti* w procesach *de repetundis* wraz z przedstawieniem poglądów romanistów w tej kwestii prezentuje C. VENTURINI, '*Quaestiones perpetuae constitutae*'. *Per una riconsiderazione della 'lex Calpurnia repetundarum'*, [w:] '*Societas – ius*'. '*Munuscula*' di allievi a Feliciano Serrao, Napoli 1999, s. 392-410 (= «Iura» 76/2002, s. 1-76).

²⁵ G. 4,16.

²⁶ L. GAGLIARDI, *op. cit.*, s. 450-451 z dalszą literaturą. Autor podzielił tezę A. GUARINO o możliwości stosowania w fazie *in iure* przez peregryna frazy *ius Quiritium*, a zanegował pogląd M. Kasera, stwierdzający, że używana przez niego formuła windykacyjna byłaby pozbawiona słów *ex iure Quiritium*.

miotu sporu przed oblicze pretora, powód byłby zmuszony do skorzystania z *actio ad exhibendum* lub *interdictum quem fundum*. Sytuacja uległaby większej komplikacji, gdyby przedmiot sporu został zbyty przez pozwanego. Stąd też wydaje się, że stosowanie tej *legis actio* było wykluczone przez *lex Calpurnia*²⁷.

Bez wątpienia łatwiej było skorzystać z *legis actio sacramento in personam*²⁸. Procesowanie się z tej *legis actio* nieodłącznie wiązało się z dokonaniem *provocatio sacramenti* przez strony. Stąd też podstawowym problemem, jaki należy rozstrzygnąć jest kwestia charakteru ustanowionego *sacramentum* i przede wszystkim ustalenie, czy peregryni mogli je ustanowić samodzielnie czy też nie. Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że przy procesowaniu się o rzecz *agrere per sponsionem*²⁹, ustanowione *sacramentum* spełniało funkcję prejudycjalną. Wydaje się, że taką samą rolę odgrywało *sacramentum* w przypadku procesowania się z *actio in personam*³⁰. Jednakże nawet przyjęcie tego punktu widzenia nie rozwiewa wszelkich wątpiwości dotyczących występowania nieobywateli w charakterze strony w procesie *de repetundis* z *lex Calpurnia*. Wskazanie, że ten plebiscyt do-

²⁷ C. VENTURINI, 'Quaestiones perpetuae constitutae'..., s. 418. Szersze rozważania o *legis actiones* zob. G.I. LUZZATO, *Procedura civile romano*, II: *Le 'legis actiones'*, Bologna 1948; G. PUGLIESE, *Il processo civile romano*, I: *Le 'legis actiones'*, Roma 1962; B. BIONDI, *Istituzioni di diritto romano*⁴, Milano 1972, s. 87 i n.; C.A. Cannata, *Profilo istituzionale del processo privato romano*, I: *Le 'legis actiones'*, Torino 1980; G. NICOSIA, *Il processo privato romano*, I: *Le origini*, Torino 1986; TENZE, *Nuovi profili istituzionali essenziali di diritto romano*, Catania 2001, s. 83 i n.; B. ALBANESE, *Il processo privato romano delle 'legis actiones'*, Palermo 1987; K. HACKL, M. KASER, *Das römische Zivilprozeßrecht*², München 1996; A. GUARINO, *Diritto private romano*¹², Torino 2001, s. 168-183; E. GINTOWT, *Rzymskie prawo prywatne w epoce postępowania legisakcyjnego (od decemviratu do 'lex Aebutia')*, oprac. W. WOŁODKIEWICZ, Warszawa 2005; F. SERRAO, *Diritto privato, economia e società nella storia di Roma*, I: *Dalla società gentilizia alle origini dell'economia schiavistica*, Napoli 2006, s. 423 i n. Zob. także J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 4-5.

²⁸ C. VENTURINI, 'Quaestiones perpetuae constitutae'..., s. 418.

²⁹ Zob. G. 4, 93-94.

³⁰ Zob. C. VENTURINI, 'Quaestiones perpetuae constitutae'..., s. 426-427; Por. A. LINTOTT, *The Procedure under...*, s. 210-211; TENZE, 'Leges de repetundis'..., s. 175.

puszczał udział *socii*, reprezentowanych przez *patroni*, a tym samym twierdzenie, że *lex Calpurnia* powieliła procedurę, jaką stosowano w 171 r. p.n.e.³¹ stoi w sprzeczności do naczelnej zasady procesu legisakcyjnego, zakazującej reprezentacji strony³². Konsekwencją tego jest kwestia niemożliwości reprezentowania strony przez *patroni* w postępowaniu legisakcyjnym, a przynajmniej dotyczyło to pierwszej fazy postępowania (*in iure*)³³. Co więcej, różnica między wydarzeniami ze 171 r. p.n.e. a *lex Calpurnia* sprowadza się do tego, że w celu osądzenia *magistratus populi Romani* nadużywającego swego *imperium* w Hiszpanii powołany został *ad hoc* organ sądowy do rozstrzygnięcia tej sprawy, a celem tego plebiscytu było powołanie permanentnego organu jurysdykcyjnego orzekającego *de repetundis*. Poza tym nie wyda się zasadne powielanie procedury, która nie sprawdziła się w 171 r.

³¹ W 171 r. p.n.e. do senatu przybyło poselstwo z Hiszpanii w celu złożenia skargi na zachowanie urzędników rzymskich (szczegółowo to wydarzenie zrelacjonował Liwiusz w *ab Urbe condita* – Liv. 43,2,1-3). W efekcie ich działania senatorowie zdecydowali się na wszczęcie procesu *de repetundis*, który toczył się w oparciu o normy prawa prywatnego – por. F. SERRAO, s.v. *repetunda*..., s. 457 (= *Classi partiti e legge*..., s. 211); TENZE, *Classi partiti e legge*..., s. 240. Por. W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 95; L. LABRUNA, *op. cit.*, s. 197; W. LITEWSKI, *Rzymski proces*..., s. 39; B. SANTALUCIA, *Altri studi*..., s. 44-45.

³² W procedurze opartej o *legis actiones* czynną i bierną legitymację procesową posiadali obywatele rzymscy oraz *Latini* i ponadto należało wnosić skargę we własnym imieniu – G. 4, 82: *Nunc admonendi sumus agere nos aut nostro nomine aut alieno, veluti cognitorio, procuratorio, tutorio, curatorio, cum olim, quo tempore legis actiones in usu fuissent, alieno nomine agere non liceret, praeterquam ex certis causis*. Co prawda Gaius wspomina o pewnych wyjątkach od tej zasady (*praeterquam ex certis causis*), choć nigdzie nie artykułuje tego w *Institutiones*. Wydaje się, że dotyczyłoby to przypadków braku zdolności sądowej lub procesowej *cives Romani* (np. *pupila*). Bardziej stanowczy w tej kwestii jest głos Ulpiana: D. 50,17,123 pr. (Ulp. 14 *ad ed.*): *Nemo alieno nomine lege agere potest*. Zasada ta doznała istotnej modyfikacji w prawie justyniańskim – I. 4,10 pr. Por. W tej kwestii A. LINTOTT, '*Leges de repetundis*'..., s. 173; J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 5; J.-L. FERRARY, *Patroni et accusateurs dans la procédure 'de repetundis'*, «RHD» 76/1998, s. 31; G. GULINA, *op. cit.*, s. 112. Zob. także W. EDER, *op. cit.*, s. 68; F. SERRAO, s.v. '*repetundae*'..., s. 457 (= *Classi partiti e legge*..., s. 211).

³³ J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 5.

p.n.e., bowiem *socii* nie otrzymali korzystnych rozstrzygnięć procesowych³⁴. Skoro nieobywatele i reprezentujący ich *patroni* nie byli w stanie osiągnąć zadowolającego orzeczenia, to jaką gwarancję w tej kwestii dawałaby im *lex Calpurnia*?

Koncepcja A.W. Lintotta³⁵ zmierzająca do wykazania, że jednak peregryni mogli korzystać z tej ustawy, sprowadza się do modyfikacji *legis actio sacramento in personam* w ten sposób³⁶, że z jej treści wynikałby obowiązek, w razie przegranego przez urzędnika procesu, zapłacenia przyrzeczonego *sacramentum*³⁷ oraz ewentualnego *iudicatum* nie na rzecz *patronus*, ale podmiotu, który zastępował. Teoria ta nie tylko nie znalazła akceptacji w romanistyce³⁸, ale nie ma oparcia w zachowa-

³⁴ W wyniku toczącego się procesu *de repetundis* nie zapadł żaden wyrok skazujący wobec oskarżonych o dokonanie zdzierstw – zob. Liv. 43,2,10. W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 92; F. SERRAO, s.v. '*repetundae*'..., s. 456 (= *Classi partiti e legge*..., s. 209); A. LINTOTT, '*Leges de repetundis*'..., s. 170; TENZE, *Juridical Reform and Land Reform in the Roman Republic. A New Edition with Translation and Commentary of the Laws of Urbino*, Cambridge 1993, s. 13. Por. H.H. SCULLARD, *Roman Politics 220-150 B.C.*, Oxford 1973, s. 201-202; L. PERELLI, *op. cit.*, s. 138; A. PETRUCCI, *op. cit.*, s. 195.

³⁵ A. LINTOTT, *The Procedure under*..., s. 209; TENZE, '*Leges de repetundis*'..., s. 174.

³⁶ Przykład zmodyfikowanej *legis actio* powinien brzmieć – zdaniem autora – następująco: '*aito te clientibus meis dare opertere*' – A. LINTOTT, *The Procedure under*..., s. 209. Por. także tezę w '*Leges de repetundis*'..., s. 174, gdzie A.W. LINTOTT wskazał, że tak sformułowana *legis actio sacramento in personam* byłaby wyjątkiem od cytowanej powyżej zasady samodzielnej reprezentacji w trakcie procesu. Konsekwencją modyfikacji *legis actio sacramento in personam* byłby proces toczący się w trzech stadiach: *in iure* przed pretorem, *apud iudicem* przed *recuperatores* oraz *litis aestimatio* przed tymi samymi rekuperatorami – *The Procedure under*..., s. 210; '*Leges de repetundis*'..., s. 174.

³⁷ Z uwagi na brak jakichkolwiek informacji źródłowych należy przyjąć, że peregryn nie mógł samodzielnie dokonać *provocatio sacramenti*, a mógłby uczynić to w jego imieniu *patronus*.

³⁸ Zob. J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 7; C. VENTURINI ('*Quaestiones perpetuae constitutae*'..., s. 427) odnosząc się do koncepcji A. LINTOTTA (*The Procedure under*..., s. 214) o możliwości stosowania do *lex Calpurnia* dwójakiej procedury (*legis actio* albo *agere per sponsonem*) w przypadku pociągania do odpowiedzialności urzędnika bądź

nych fragmentach źródłowych *lex Calpurnia. Legis actio sacramento* była traktowana jako ogólna *legis actio*, mająca zastosowanie wtedy, gdy [...] *aliter ageretur lege cautum non erat* [...] ³⁹. Gdyby wnioskodawca pierwszej *lex de repetundis* zamierzał wprowadzić jakąś modyfikację w brzmieniu tego powództwa, to bardzo prawdopodobne jest, że źródła prawnicze (jak i nieprawnicze) odnotowałyby wzmiankę na ten temat. Wynikałoby to nie tylko z tego, że pojawiłaby się nowa *legis actio ex lege Calpurnia*, ale także z doniosłości tej regulacji prawnej, mającej za cel walkę z *repetundae*. Milczenie źródeł tej kwestii wydaje się przekonującym argumentem na niekorzyść koncepcji A.W. Lintotta o modyfikacji *legis actio sacramento in personam* ⁴⁰.

Należy także wspomnieć o innej, potencjalnej możliwości uczestniczenia nieobywateli w procesie rzymskim, jaką dawała *fictio civitatis* ⁴¹. W II w. p.n.e. łączyły się ze sobą dwa rodzaje procesu rzymskiego – *iudicium legitimum* stanowił proces legisakcyjny, a konkurował z nim proces formułkowy, który ostatecznie wyparł *legis actiones* i zajął miejsce *iudicium legitimum* na mocy *lex Aebutia*. Wydanie tej ustawy datuje się na okres pomiędzy 199-123 r. p.n.e. ⁴², a więc uchwa-

byłego urzędnika, stwierdził, że „... un tale assunto risulta invece inconciliabile con il riferimento alla *lex Calpurnia* di un'azione modellata sulla *legis actio sacramento in personam*...”. Por. TENZE, *La corruzione: complessità...*, s. 13 przyp. 23.

³⁹ G. 4, 13. Por. C. VENTURINI, *Quaestiones perpetuae constitutae* ..., s. 393.

⁴⁰ Nawet argument tego romanisty (*The Procedure under...*, s. 214), że „... *sponsione provocare* was flexible because of its informality, and could be even employed against magistrates in office...” niewiele wnosi w zakresie dopuszczalności peregrynów do pozywania urzędników rzymskich *ex lege Calpurnia*.

⁴¹ Szczegółowe rozważania o zastosowaniu *fictio* w prawie rzymskim do czasów Augusta przedstawia obszerna monografia E. BIANCHI, *Fictio iuris*. *Ricerche sulla finzione in diritto romano dal periodo arcaico all'epoca augustea*, Padova 1997.

⁴² Datowanie tej ustawy jest sporne wśród romanistów. Występują tutaj dwie tendencje – umieszczanie *lex Aebutia* w cezurze czasowej 149-125 p.n.e. (G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 304; M. ELSTER, *op. cit.*, s. 454 i n.; por. G. LONGO, s.v. '*lex Aebutia*', «NNDI» 9/1961, s. 795, który pisze o czasach Grakkchów) bądź też w latach 199-126 p.n.e. (W. WOŁODKIEWICZ, M. ZABŁOCKA, *Prawo rzymskie. Instytucje* ⁵, Warszawa 2009, s. 287; W. LITEWSKI, *Rzymskie prawo prywatne* ⁵, Warszawa 2003, s. 368, który wskazuje na II w. p.n.e. jako okres uchwalenia tej ustawy. Podobnie pisał K. KOLAŃCZYK, *Prawo*

lona w 149 r. p.n.e. *lex Calpurnia de repetundis* mieści się w tej cezurze czasowej. Stąd też wydaje się na mocy *fictio civitatis* przyznanej przez *praetor peregrinus* nieobywatele mogliby zostać dopuszczeni do procesowania się z ex-urzędnikiem⁴³, podejrzanym o popełnienie *repetundae*. Z drugiej strony trzeba wskazać, że pretor stosując fikcję obywatelstwa, umieszczał ją w formułce procesowej. Wobec tego trudno byłoby wytłumaczyć, jak *praetor peregrinus* mógłby zmodyfikować sformalizowaną *legis actio sacramento in personam*, aby umieścić w niej *fictio civitatis*⁴⁴, bowiem taka ingerencja pretora w normy *ius civile* była niedopuszczalna⁴⁵. Nawet założenie, że powołanemu na mocy *lex Calpurnia* stałemu trybunałowi (*quaestio perpetua*)⁴⁶ prze-

*rzymskie*⁵, Warszawa 2000, s. 126-127). W polskiej romanistyce można także wskazać zwolenników pierwszej ze wskazanych koncepcji w datowaniu tej ustawy – zob. A. DĘBIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2003, s. 92, 106. Por. M. KURYŁOWICZ, A. WILIŃSKI, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*⁴, Warszawa 2008, s. 68.

⁴³ Kwestę dopuszczalności *fictio civitatis* w *lex Calpurnia* rozważali: E.D. LABOULAYE, *Essai sur les lois criminelles des Romains concernantes la responsabilité des magistrats*, Paris 1845; TH. MOMMSEN, ‘*Lex repetundarum*’, [w:] *Gesammelte Schriften*, I, Berlin 1904, s. 54; TENZE, *Strafrecht...*, s. 707-708, 721. Szczegółowy przegląd literatury w tej kwestii prezentuje G. GULINA, *op. cit.*, s. 112 przyp. 17.

⁴⁴ J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁵ Kompetencje pretora względem *ius civile* były wyraźnie zakreślone – D. 1,1,7,1 (Pap. 2 *defin.*): *Ius praetorium est, quod praetores introduxerunt adiuvandi vel supplendi vel corrigendi iuris civilis gratia propter utilitatem publicam. quod et honorarium dicitur ad honorem praetorum sic nominatum*. Inny wpływ na *ius strictum*, niż wskazany przez Papiniana, był niedopuszczalny, stąd też nie istniała możliwość twórczej modyfikacji przez pretora ustalonej formuły *legis actiones*.

⁴⁶ Powołana przez *lex Calpurnia* pierwsza *quaestio perpetua* nie miała takiego charakteru, jak te funkcjonujące w czasach Sulli – W. KUNKEL, *Untersuchungen zur Entwicklung des römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 95 i n. Charakter *quaestio perpetua ex lege Calpurnia* oddaje trafne spostrzeżenie L. LABRUNY (*op. cit.*, s. 197) „... il giudizio dinanzi alle corte si configurava ancora essenzialmente come un procedimento di carattere civile, pubblico ma non „criminale” ...”. Składnikiem publicznoprawnym procedury był powiększony skład sędziów oraz przewodniczenie *quaestio* przez *praetor peregrinus*. Natomiast element prywatnoprawny stanowi wspomina procedura *legis actio sacramento*. Por.

wodniczył *praetor peregrinus*⁴⁷, nie przybliży do wyjaśnienia, w jaki sposób peregryni mogliby korzystać z wykształconej w procesie formułkowym *fictio civitatis*⁴⁸, w przypadku przypisanej przez pierwszą *lex de repetundis* procedury opartej o *legis actio sacramento*. Należy więc skłonić się ku tezie, że w świetle poczynionych ustaleń i zachowanych norm *lex Calpurnia* stosowanie fikcji obywatelstwa jest wysoce nieprawdopodobne.

Przeprowadzona analiza procedury przewidzianej przez *lex Calpurnia* z 149 r. p.n.e. wyklucza możliwość istnienia dwóch rodzajów procedury⁴⁹ – jednej przewidzianej peregrynom (oraz *socii*), a drugiej obywatelom Rzymu. Brak jakichkolwiek poszlak w zachowanych źródłach uniemożliwia konstruowanie hipotezy o tejże treści. Stąd też ustalenie adresata norm *lex Calpurnia* nie powinno budzić większych wątpliwości. Jednakże pewne niejasności pojawiają się przy lekturze poniższego fragmentu Cycerona:

Cic., *Div. in Caec.* 5, 17-18: [...] *de quo quid ego plura commemorem? quasi vero dubium sit quin tota lex de pecuniis repetundis sociorum causa constituta sit; [18] nam civibus cum sunt ereptae pecuniae, civili fere actione et privato*

A.-H. CHROUST, J.R. MURPHY, *The 'lex Acilia' and the Rise of Trial by Jury in the Roman World*, «Notre Dame Lawyer» 24/1948, s. 5.

⁴⁷ Zob. J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 10; V. GIUFFRÉ, *op. cit.*, s. 65; B. SANTALUCIA, *Studi di diritto...*, s. 196; M. ELSTER, *op. cit.*, s. 421; A. DĘBIŃSKI, J. MISZTAŁ-KONECKA, M. WÓJCIK, *op. cit.*, s. 163. W kwestii roli pretora dla peregrynów w *quaestiones* – D. DAUBE, *The Peregrine Praetor*, «JRS» 41/1951, s. 66-70. Por. W. MOSSAKOWSKI, *Powolywanie sędziów quaestiones perpetuae w okresie republiki rzymskiej*, «AUNC», *Nauki Humanistyczno-Społeczne, Prawo* 35/1996, s. 70.

⁴⁸ Trafny w tym kontekście jest pogląd J.S. RICHARDSONA (*op. cit.*, s. 6): „... if the mode by which the provincials were to take advantage of the *Lex Calpurnia* was indeed some form of *fictio civitatis*, embodied within the law, Piso could be seen as one of the boldest experiments of his time, and it must be emphasized that there is no direct evidence for the existence of this mechanism...”.

⁴⁹ Por. C. VENTURINI, *'Quaestiones perpetuae constitutae'...*, s. 392 i n., gdzie zostały zakwestionowane wyniki badań romanistów tej kwestii. Zob. także J.S. RICHARDSON, *op. cit.*, s. 6-7.

iure repetuntur. haec lex socialis est, hoc ius nationum exterarum est, hanc habent arcem, minus aliquanto nunc quidem munitam quam antea, verum tamen si qua reliqua spes est quae sociorum animos consolari possit, ea tota in hac lege posita est; cuius legis non modo a populo Romano, sed etiam ab ultimis nationibus iam pridem severi custodes requiruntur.

Arpinata odnosząc się do *lex de repetundis* określa ją jako *lex socialis*⁵⁰, a tym samym jednoznacznie wskazuje, że beneficjentem tego ustawodawstwa byli *socii* (oraz peregryni). Aby zweryfikować tą myśl Cyncerona należy ustalić, o której *lex de repetundis* jest mowa w powyższym fragmencie. Jeżeli przyjmie się, że Arpinata wskazując ustawy, do jakich się odnosił, cytował ich wnioskodawcę⁵¹, to można stwierdzić, że przedstawiony fragment nie odnosi się do *lex Calpurnia*, a Cycero referuje do jakiejś późniejszej *lex de repetundis*⁵². Podzielenie takiej interpretacji pozwala przyjąć, że pierwszoplanowym adresatem norm *lex Calpurnia* nie byli peregryni czy też *socii* w prowincjach⁵³,

⁵⁰ Por. Cic., *In Verr.* 2,6,15: *Nam quod fortasse non nemo vestrum audierit, istum a Syracusanis publice laudari, id tametsi priore actione ex Heraclii Syracusani testimonio cuius modi esset cognovistis, tamen vobis alio loco ut se tota res habeat, quod ad eam civitatem attineat, demonstrabitur. Intellegitis enim nullis hominibus quemquam tanto odio quanto istum Syracusanis et esse et fuisse. At enim istum Siculi soli persequuntur: cives Romani qui negotiantur in Sicilia defendunt, diligunt, salvum esse cupiunt. Primum, si ita esset, tamen vos in hac quaestione de pecuniis repetundis, quae sociorum causa constituta est lege iudicioque sociali, sociorum querimonias audire oporteret.*

⁵¹ M. ELSTER, *op. cit.*, s. 421.

⁵² Tamże. J.S. RICHARDSON (*op. cit.*, s. 3) wskazuje, że Cycero informuje o *lex Cornelia de repetundis* z czasów Sulli, dowodem czego ma być zdanie *ea tota in hac lege posita est*.

⁵³ Przeciwno tej tezie: W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 96; M.I. HENDERSON, *op. cit.*, s. 74; P.A. BRUNT, *Addendum*, [w:] *The Fall of The Roman Republic and Related Essays*, New York 1988, s. 526; R.A. BAUMAN, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London-New York 1996, s. 22, 168 przyp. 5.

ale właśnie *cives Romani*⁵⁴. Wydaje się, że koronnego argumentu dostarcza wybór procedury opartej o *legis actio sacramento*. Dzięki temu wnioskodawca plebiscytu zapobiegał wnoszeniu przez nieobywateli pochopnych oskarżeń wobec rzymskich urzędników o dokonane *repetundae*, a także utrzymywał na minimalnym pułapie liczbę spraw o zdzierstwa⁵⁵. Prawdopodobnie taki był cel⁵⁶ uchwalenia pierwszej *lex de repetundis*. Gdyby rzeczywiście plebiscyt miał chronić nieobywateli przed nadużyciami magistratury, to pewnie trybun plebejski zdecydowałby się na inną procedurę sądenia podejrzanych o *repetundae* urzędników rzymskich niż *legis actio sacramento*. Dlatego też przekaz Arpinaty nie może być postrzegany jako argument przemawiający za interpretowaniem *lex Calpurnia* jako *lex socialis*, bowiem szczątkowe przekazy o tej regulacji prawnej nie uprawniają do budowania takiej hipotezy.

Zachowana krótka informacja o *lex de repetundis* w epigraficznym przekazie *lex Acilia*, skłania do przyjęcia, że *lex Calpurnia* zawierała w przedzie wszystkim przepisy procesowe⁵⁷. Nie można jednak *a priori* wykluczyć istnienia także jakiś norm o charakterze materialnoprawnym, których zadaniem byłoby ustalenie czy też doprecyzowanie, jakie stany faktyczne będą spełniać przesłankę popełnionego zdzierstwa (*repetundae*). Podejrzewanie *lex Calpurnia* o zawieranie takich przepisów jest o tyle uzasadnione, że przekaz jurysty klasycznego wskazuje pewne ograniczenia wynikające z piastowania urzędu:

⁵⁴ Taki cel *lex Calpurnia* przypisują: J.S. RICHARSON, *op. cit.*, s. 7, 11 i dzielące zdanie tego badacza O.F. ROBINSON, *op. cit.*, s. 81; J. HARRIES, *op. cit.*, 61. Por. C. VENTURINI, 'Quaestiones perpetuae constitutae'..., s. 456; M. ELSTER, *op. cit.*, s. 421. Zob. P.A. BRUNT, *op. cit.*, s. 529.

⁵⁵ A. LINTOTT, *Juridical Reform and Land Reform...*, s. 16.

⁵⁶ W starszej literaturze romanistycznej spotyka się stwierdzenie, że dzięki tej ustawie „... Senate should have wanted to devise a more serviceable instrument for asserting its authority over foreign magistrates – for safeguarding the interests of the corporation, which is naturally held to be those of the state, against of the selfish ambition of its individual members...” – W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 96. Zostało ono także podzielone przez M. ELSTER (*op. cit.*, s. 420). Jeszcze inny punkt widzenia przedstawił C. VENTURINI, 'Quaestiones perpetuae constitutae'..., s. 456.

⁵⁷ G. GULINA, *op. cit.*, s. 123.

D. 1,18,18 (Mod. 5 reg.): *Plebi scito continetur, ut ne quis praesidum munus donum caperet nisi esculentum potulentumve, quod intra dies proximos prodigatur.*

Wspominane przez Modestyna *plebiscitum*, jako źródło zakazu przyjmowania przez namiestnika prowincji jakichkolwiek podarków, z wyjątkiem prowiantu, który miałyby być zużyty w ciągu najbliższych dni, wskazuje na republikański rodowód tej normy. Odrębną kwestią jest ustalenie, czy genezę tego zakazu można umieścić w II w. p.n.e.⁵⁸.

W czasie dyktatury Sulli dokonano reformy zarządu prowincjami rzymskimi, która sprowadzała się do tego, że były urzędnik w randze konsula i pretora zarządzał przez okres jednego roku prowincją jako *proconsul* lub *propraetor*, ogólnie zwanymi *praeses provinciae*⁵⁹. Stąd literalna interpretacja przekazu jurysty skłaniałaby do przyjęcia, że to prawdopodobnie I w. p.n.e. jest właściwszym momentem na umieszczenie genezy zakazu, o jakim wspomina jurysta. Nie można jednak wykluczyć, że Modestyn, reprezentujący jursprudence klasyczną, nie uwzględnił wcześniejszych różnic w terminologii urzędników zarządzających prowincjami⁶⁰, a użyty przez niego termin *praesidum*, referujący do *praeses provinciae*, wynikał z tytułowania w ten sposób zarządców prowincji prawie klasycznym. Jednakże nawet taka inter-

⁵⁸ W okresie pomiędzy *lex Calpurnia* (149 r. p.n.e.), a ostatnią republikańską regulacją poświęconą zdzierstom tj. *lex Iulia de pecuniis repetundis* z 59 r. p.n.e. (G. ROTONDI (*op. cit.*, s. 405-406) sceptycznie odnosi się do istnienia w czasach Pompejusza Wielkiego następnej *lex de repetundis*) dominującą formą regulacji prawnych *de repetundis* były *plebiscita* (por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 106-107, 292, 306-307, 312-314, 322). Trudno jest wskazać, czy już w pierwszym plebiscycie *de repetundis* pojawiła się wskazana norma, czy też wykształciła się ona najpóźniej w 101-100 r. p.n.e, czyli wraz z uchwaleniem na wniosek trybuna plebejskiego *lex Servilia Glauciae*. Trzeba jednak podkreślić, że zachowane informacje o tym plebiscycie, jak i *lex Acilia repetundarum*, nic dają żadnej poszlaki pozwalającej dowieść, czy to właśnie te plebiscyty były źródłem normy cytowanej przez jurystę klasycznego. Stąd też praktycznie niemożliwe jest precyzyjne wskazanie momentu pojawienia się tej normy.

⁵⁹ Por. J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *op. cit.*, s. 69.

⁶⁰ Przed reformą Sulli prowincjami zarządzali kadencyjnie, tak jak w Rzymie, stali *magistratus* – pretorzy (*pretor provinciarum*) oraz jeden z konsulów, administrujący ważnymi prowincjami, a zwłaszcza tymi, gdzie prowadzono wojnę – tamże.

pretacja wypowiedzi jurysty niewiele wnosi do ustaleń w zakresie istnienia zakazu tej treści w *lex Calpurnia*. Tym samym niepewne jest⁶¹, czy taka norma w istocie znajdowała się w tym plebiscytcie, co jest konsekwencją niewielu zachowanych fragmentów źródłowych poświęconych *lex Calpurnia*. Z drugiej strony wydaje się, że zawartość regulacji prawnej nie mogła ograniczać się wyłącznie do przepisów proceduralnych. *Lex Calpurnia* prawdopodobnie zawierała normy wskazujące, w jaki sposób zarządcy prowincji powinni wykonywać swoje obowiązki, tak aby nie narażać się na zarzut popełnionego zdzierstwa⁶². Jednakże próby odtworzenia tychże przepisów są niemożliwe, z uwagi na duże luki w materiale źródłowym.

Wśród norm materialnoprawnych, znajdujących się w *lex Calpurnia de repetundis* powinna być także wskazana sankcja za jej nieprzebranie⁶³. Choć urzędnik, któremu dowiedziono popełnienie *repetundae*, był zobowiązany do zwrotu zagrabionych dóbr w pojedynczej wartości (*in simplum*)⁶⁴, to nie była to sankcja⁶⁵ karna w rozumieniu

⁶¹ W. EDER, *op. cit.*, s. 72.

⁶² Być może mogło to wiązać się z nierespektowanym w wielu prowincjach zakazem nabywania niewolników – tamże.

⁶³ Cic., *Sull.* 63: *Damnatio est enim iudicium, quae manebat, poena legis, quae levabatur*. Zob. U. BRASIELLO, s.v. *diritto penale (diritto romano)*, *op. cit.*, s. 962-963; M. KURYŁOWICZ, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2003, s. 48; W. LITEWSKI, *Rzymski proces...*, s. 107; A. DĘBIŃSKI, J. MISZTAŁ-KONECKA, M. WÓJCIK, *op. cit.*, s. 163-164, 167.

⁶⁴ Wniosek taki wynika z interpretacji *lex Acilia – FIRA*, I, nr 7, s. 96: I. 59: *ea<s> res omnis simpli, ceteras res omnis quod post hanc legem rogatam co[n]silio propabitur captum coactum ablatum avorsum conciliatumve esse dupli...* Por. edycję A.W. LINTOTTA, M.H. CRAWFORDA, H.B. MATTINGLY’EGO, *op. cit.*, I, s. 71: *ea<s> res omnis simpli, ceteras res omnis quo<d> post hanc legem rogatam co[n]perietur captum coactum ablatum avorsum conciliatumve esse dupli...* Zob. także W.S. FERGUSON, *op. cit.*, s. 95; F. PONTENAY DE FONTETTE, *op. cit.*, s. 27; E.S. GRUEN, *op. cit.*, s. 15; W. EDER, *op. cit.*, s. 67; L. LABRUNA, *op. cit.*, s. 197; A.M. RIGGSBY, *op. cit.*, s. 121; M. ELSTER, *op. cit.*, s. 419-420. W literaturze można spotkać się z poglądem stwierdzającym, że karą, jaką przewidywała *lex Calpurnia* był zwrot zagrabionego mienia – J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *op. cit.*, s. 76.

⁶⁵ W. LITEWSKI (*Rzymski proces...*, s. 39) rozumie sankcję z *lex Calpurnia* jako sankcję majątkową. Por. N. SCAPINI, *op. cit.*, s. 35.

prawa karnego⁶⁶. Wydaje się, że z uwagi na procedurę prywatnoprawną, jaką wprowadziła *lex Calpurnia*, trudno jest doszukiwać się kary przewidzianej przez normy tej regulacji prawnej. Zwrot zagrabionego mienia *in simplum* należy traktować jako pochodną odpowiedzialności opierającej się na *actiones in factum*, co jest ściśle skorelowane z wprowadzoną przez pierwszą *lex de repetundis* procedurą prywatnoprawną. Być może wnioskodawca plebiscytu, świadomy oporu najbardziej zainteresowanych forsowaną przez niego regulacją prawną, nie zdecydował się na radykalne rozstrzygnięcie kwestii sankcji za popełnione *repetudae*. Nie należy raczej skłaniać się ku przyjęciu istnienia jakiegokolwiek obawy po jego stronie, lecz chyba zimna kalkulacja podpowiadała mu taką koncepcję odpowiedzialności. Nie jest wykluczone, że sankcja dla działających *contra legem* była wypracowanym kompromisem pomiędzy trybunem plebejskim, a przedstawicielami wyższych warstw społeczeństwa rzymskiego. Samo powołanie *quaestio perperua* było rewolucyjnym krokiem na gruncie prawa karnego i być może pozycja trybuna plebejskiego nie była na tyle silna, aby już ustanawiać sankcję w *lex Calpurnia* na wyższym pułapie. Trudno jest przesądzić, która ze wskazanych hipotez jest najbardziej przekonująca, bowiem brak jest jednoznacznych wskazań w zachowanym materiale źródłowym, na pobudki kierujące wnioskodawcą w kwestii *sanctio ex lege Calpurnia*.

Kwestia orzeczonej dodatkowo infamii w przypadku skazania byłego urzędnika, który dopuścił się *repetundae*⁶⁷ pozostaje tylko w sferze domniemań. Wyjątkowo skąpy materiał źródłowy nie wspomina nic o infamii w przypadku skazania na mocy *lex Calpurnia*. Nie oznacza to jednak, że można *a priori* odrzucić tezę o istnieniu normy ją statuującej, gdy uwzględni się szeroki zakres jej zastosowania w prawie rzymskim. Wydaje się jednak, że gdyby infamia była środkiem zaostrażającym odpowiedzialność byłego *magistratus populi Romani*,

⁶⁶ D. MANTOVANI, *op. cit.*, s. 185.

⁶⁷ R.A. BAUMAN, *op. cit.*, s. 23; L. LABRUNA, *op. cit.*, s. 197. M.I. HENDERSON (*op. cit.*, s. 75 przyp. 29) jednoznacznie opowiedzieli się za brakiem infamii przy *poena legis repetundarum*. Inny pogląd prezentuje A.W. LINTOTT (*The 'quaestiones de sicariis et veneficis' and the Latin 'lex Bantina'*, «Hermes» 106/1978, s. 132-135).

to jej źródłem nie byłaby sama *legis actio sacramento (in personam)*, a norma wynikająca wprost z *lex Calpurnia*.

Prowadzone rozważania dowodzą trojakiemu wpływu *lex Calpurnia* na ewolucję rzymskiego prawa karnego. Podstawową kwestią jest oczywiście powołanie na jej mocy pierwszego w dziejach rzymskiego prawa karnego stałego trybunału (*quaestio de repetundis*). Z pewnością nie miał on wszystkich cech penalnego organu jurysdykcyjnego, czego najlepszym przykładem jest procedowanie w oparciu o normy prywatnoprawne. Mimo to powstanie *quaestio de reptundis* należy ocenić pozytywnie, bowiem doprowadziło ono do ograniczenia kompetencji sądowniczych zgromadzeń ludowych. Permanentnie gotowa do wyrokowania *quaestio* była lepszym rozwiązaniem niż odwoływanie się, w razie potrzeby, do sądownictwa *populus Romanus*.

Tryb procedowania przed *quaestio de repetundis* nie miał charakteru *stricte* karnego. Wzór stanowiły tu normy prawa prywatnego, w postaci *legis actio sacramento (in personam)*. Wydaje się, że taki wybór procedury w stałym trybunale karnym powinien budzić zdziwienie. Trzeba jednak uwzględnić brak wykształconych wzorców procedowania przed węższym, niż w ramach sądownictwa zgromadzeń ludowych, gremium *iudices*, którzy zasiadali w *quaestio de repetundis*. Stąd też sięgnięcie po sprawdzony model prywatnoprawny był chyba jedynym, rozsądnym i wydaje się, że najskuteczniejszym z możliwych do przyjęcia wariantów procedowania. Nie bez znaczenia była też okoliczność wykluczenia z kręgu potencjalnych oskarżycieli wszystkich podmiotów, nie legitymujących się obywatelstwem Rzymu. Być może to rozwiązanie stanowiło salomonowy wyrok, godzący potrzebę powołania stałego trybunału karnego sądzącego zdzierców (oczekiwanie mieszkańców prowincji) z zawężeniem kręgu oskarżycieli w procesach *de repetundis* (oczekiwanie *populus Romanus*). Trudno jest jednoznacznie potwierdzić trafność tego spostrzeżenia (brak takowych informacji w zachowanych źródłach), ale także nie można odmówić mu, choćby cienia wiarygodności. Warto też podkreślić, że w *quaestiones pepetuae*

powoływanych po uchwaleniu *lex Calpurnia*, także można dostrzec wpływ prawa prywatnego na procedurę przed trybunałem karnym⁶⁸.

Ostatnim dostrzegalnym wpływem *lex Calpurnia*, jednak najmniej udokumentowanym źródłowo, jest łączne występowanie norm materialnych i procesowych w regulacjach prawnych powołujących *quaestio perpetua*. O ile kwestia norm prawa formalnego nie budzi żadnych obiekcji (wspominana już procedura *legis actio sacramento in personam*), to pewien kłopot jawi się w przypadku sankcji przewidzianej przez *lex Calpurnia*. Wydaje się, że nie miała ona typowego charakteru penalnego (stawka odpowiedzialności *in simplum*), lecz była jedyną możliwością, o jaką mógł wnioskować trybun plebejski. Być może nie był on na tyle silną osobowością, aby wprowadzać surowszą sankcję, a tym samym narażać się wpływowym warstwom społeczeństwa rzymskiego. Z drugiej jednak strony samo powołanie *quaestio perpetua*, sądzącej oskarżonych o zdzierstwa, było niebywałym wydarzeniem w rozwoju rzymskiego prawa karnego i chyba wprowadzanie radykalnej sankcji było już nie na rękę zarówno wnioskodawcy, jak i potencjalnym zdziercom.

Bez wątpienia *lex Calpurnia de pecuniis repetundis* wywarła olbrzymi wpływ na dalszy rozwój rzymskiego prawa karnego. Powołana na jej mocy pierwsza *quaestio perpetua* otworzyła drogę do dalszego wykształcenia stałych organów jurysdykcyjnych, których kognicja ograniczała się do jednego przestępstwa (bądź ich grupy), co wynikało z każdej regulacji prawnej powołującej *quaestio perpetua*. Dzięki temu doszło do powstania uporządkowanego (z czasem) systemu sądownictwa karnego.

⁶⁸ Jest to szczególnie widoczne w przypadku instytucji *litis aestimatio*, obecnej w *lex Acilia repetundarum* (l. 58). Warto nadmienić, że *litis aestimatio* była typowa dla *ius civile*, jednakże korzystano z niej także w *quaestio peculatus* oraz *quaestio repetundarum* – E. CUQ, s.v. *litis aestimatio*, «DS» 3.2/1904, s. 1270; G. MOUSOURAKIS, *op. cit.*, s. 235.

THE *LEX CALPURNIA DE PECUNIIS REPTETUNDIS* AND ITS
INFLUENCE ON THE EVOLUTION OF ROMAN CRIMINAL LAW

Summary

This paper concerns the contribution to Roman Criminal Law which has been undoubtedly done by *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*. There is a possibility of presenting three aspects of the influence. The establishment of a first standing court (*quaestio perpetua*) should be perceived as a most outstanding achievement of the *lex Calpurnia de pecuniis repetundis*. In the later period (until Sulla dictatorship) *quaestio perpetua de repetundis* was treated as an example for the other standing courts and each of them were established by *lex* (or *plebiscitum*) to deal with one crime (or group of crimes). This solution has enabled a creation of a few standing courts which gradually deprived the Assemblies of the People (also *concilia plebis*) of competence concerning to penal practice.

The other aspect of the influence concentrates on procedure that has been used during the trials in *quaestio perpetua*. It can be observed that the private law (*ius civile*) put emphasis on the character of the standing court established by *lex Calpurnia*. *Quaestio perpetua* did not have all features of criminal court (procedure *legis actio sacramento in personam*). On one hand it seems quite natural to take advantage of private law. There has not been any penal procedure that could have been adopted to the *quaestio perpetua*. Perhaps the civil procedure (*legis actio sacramento in personam*) was merely reasonable one for application in the standing court. On the other hand it cannot be rejected that the choice of *legis actio sacramento in personam* had to disable everyone without Roman citizenship to act as a plaintiff. It is worth remembering that the other standing courts had also something in common with private law (e.g. *litis aestimatio* mentioned in the *lex Acilia repetundarum*).

The third possible influence on Roman criminal law can be seen in the character of provision of *lex Calpurnia*. It is beyond any doubts that the *lex* had provisions referring to procedure (above mentioned *legis actio sacramento in personam*), but it is not certain that there were a sanction (*sanctio*) which had a typical of penal character. The *rogator* established

a *sanctio* as *in simplum* which proves that kind of sanction had not been commonly used in the Roman criminal law. It is very difficult to explain why such a *sanctio* had been put to the *lex Calpurnia*. One of the possibilities of solving this mystery regards the *rogator* as a weak person who was not able to enforce harsher penalty. It should be also taken into account that some objections may raise during the process of passing a law. The upper class of *populus Romanus* were not interested in establishing a harsher sanction.

Having considered the overall arguments the *lex Calpurnia de pecuniis repetundis* had a great influence on the Roman criminal law. The first standing court (*quaestio perpetua de repetundis*) became an example for the other established later. The legal acts subsequent to *lex Calpurnia* had totally changed the Roman criminal policy where the preponderance of courts were the *quaestiones perpetuae*.